

Ks. GRZEGORZ SZUBTARSKI  
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL, Lublin

## ENCYKLIKA PIUSA XI *DILECTISSIMA NOBIS* JAKO REAKCJA NA PRÓBY OGRANICZANIA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ W HISZPANII

### 1. WPROWADZENIE

Hiszpania przez wieki uchodziła za swoisty bastion katolicyzmu. Niewiele jest krajów na świecie, które byłyby tak mocno identyfikowane z Kościołem. W niewielu krajach Kościół odgrywał tak silną opiniotwórczą rolę, jak właśnie w Hiszpanii. Jednak pod koniec XIX w. ta sytuacja zaczęła się zmieniać. Świeże były jeszcze echa rewolucji francuskiej, która zniósła średniowieczny model symbiozy państwa i Kościoła. Uważano, że rząd nie może odwoływać się do żadnej innej instancji, jak tylko do ludzkiego rozumu i woli ludu<sup>1</sup>. W Kościele coraz częściej zaczęto widzieć wroga postępu i głównego sprawcy ucisku mas ludności. Za tą zmianą myślenia szło coraz bardziej antykościelne ustawodawstwo, które stopniowo ograniczało prerogatywy Kościoła w państwie.

W niniejszym artykule zostanie z jednej strony podjęta próba ukazania antykościelnego ustawodawstwa początku lat 30. XX w. (wtedy było ono najbardziej zintensyfikowane), a z drugiej — przedstawiona będzie stanowcza reakcja strony kościelnej, która nie mogła pozostać obojętna wobec tak niepokojących przemian. Jedną z najważniejszych form protestu była encyklika Piusa XI *Dilectissima nobis*, w której papież wyraża sprzeciw wobec tych prób ograniczania prawa do swobodnego wyznawania religii. Encyklika ta jest jednocześnie przykładem troski Kościoła o poszanowanie wolności religijnej przez władzę oraz o przywrócenie właściwej roli Kościoła w społeczeństwie, a także godności osoby ludzkiej. W nauce społecznej Kościoła prawo do wolności sumienia i religii uznaje się wręcz za najważniejsze i podstawowe spośród innych praw wolnościowych<sup>2</sup>. Tymczasem próby ograniczenia wolności religii w Hiszpanii na początku

---

<sup>1</sup> Por. T. Herr, *Wprowadzenie do katolickiej nauki społecznej*, tłum. A. Mosurek, Kraków 1999, s. 310.

<sup>2</sup> Por. F.J. Mazurek, *Prawo człowieka do wolności religijnej*, w: J. Krukowski, *Kościół i prawo*, t. 5, Lublin 1988, s. 95.

XX wieku do tego stopnia zaniepokoiły Piusa XI, iż postanowił wyrazić swój zdecydowany sprzeciw w postaci encykliki *Dilectissima nobis*.

Warto przy tym zaznaczyć, iż wspomniana encyklika bardzo często jest marginalizowana w opracowaniach dotyczących Piusa XI czy też nauki społecznej Kościoła. Najczęściej podejmowane są kwestie zawarte w najważniejszych encyklikach Piusa XI (*Divini Illius Magistri*, *Casti connubi* czy *Quadragesimo Anno*). Tymczasem przyjrzenie się najważniejszym tematom encykliki *Dilectissima nobis* oraz ówczesnej sytuacji narodu hiszpańskiego (jako jej adresata) pozwala odkryć wielką doniosłość tego dokumentu jako przykładu wielkiego zatroskania Kościoła o społeczny porządek oraz poszanowanie godności człowieka i jego prawa do wyznawania religii, które jest najważniejszym spośród wszystkich praw wolnościowych.

## 2. SYTUACJA KOŚCIOŁA W HISPANII NA POCZĄTKU XX WIEKU

Jak wspomniano we wstępie, od połowy XIX w. sytuacja Kościoła katolickiego w Hiszpanii ulegała sukcesywnemu pogorszeniu. Przyczyny tego zjawiska są bardzo złożone i nie są celem tego opracowania<sup>3</sup>. W niniejszym punkcie uwaga zostanie skupiona na ukazaniu pierwszych prób ograniczania wpływu i roli Kościoła w państwie od początku XX w. do lat 30., gdyż zjawiska te staną się bezpośrednią przyczyną zintensyfikowania tych działań w okresie II Republiki, wobec których Pius XI wyraził swój stanowczy protest.

Wiek XX to czas agresywnej polityki reżimów komunistycznych, które były jednocześnie systemami wrogo nastawionymi do Kościoła, w którym niejednokrotnie widziały swego wroga. Było to niewątpliwie związane z wydarzeniami we Francji z końca XVIII w., kiedy to podporządkowano Kościół władzy państwowej. *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 1789 r. była świadectwem niebezpiecznego antyklerykalnego laicyzmu. „Deklaracja francuska propagowała katalog praw człowieka, ale negowała religię. Źródłem praw człowieka był według niej rozum ludzki wolny od wszelkich powiązań, także takich jak religia czy tradycja”<sup>4</sup>. Skutkiem tego była rosnąca wrogość wobec Kościoła i religii w ogóle. Ta fala antykościelnej niechęci nie ominęła również Hiszpanii. Liberalowie starali się o to, by zmieniono konstytucyjny zapis z 1876 r., który naukę religii w szkołach uznawał za obowiązkową. W 1901 r. osiągnęli oni cel połowiczny — religia nie była już przedmiotem obowiązkowym (w szkołach średnich), lecz fakultatywnym. To tylko jeden z przykładów niechęci do Kościoła. Warto dodać,

<sup>3</sup> Przyczyny te omawia szczegółowo T. Miłkowski, *Kościół w społeczeństwie hiszpańskim XIX i XX wieku. Od mnichów na wojnę do wojny z mnichami*, Łask 2006, s. 13–36.

<sup>4</sup> S. Fel, *Prawa człowieka — rozwój idei, podstawa, treść i ochrona*, w: S. Fel, J. Kupny, *Katolicka nauka społeczna. Podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, Katowice 2007, s. 63.

iż wielkimi krokami postępowała pauperyzacja społeczeństwa hiszpańskiego, za co winę zrucano również na Kościół. Dobrze egzemplifikują to wydarzenia, które miały miejsce w Barcelonie w 1909 r., kiedy to zdesperowane kobiety, żegnające swoich mężów wyruszających na wojnę w Maroku, skandowały: „Niech płyną bogacze, niech płyną zakonnicy!”. Przyłączyli się do nich także robotnicy z Barcelony. Zamieszki rozprzestrzeniły się na całe miasto. Co ciekawe, nie atakowano budynków wojskowych, lecz obiekty kościelne. W ciągu tygodnia zajęć zniszczono 14 kościołów, 8 klasztorów, 11 przytułków, 33 szkoły i 6 pomieszczeń kółek robotniczych prowadzonych przez Kościół<sup>5</sup>.

Temat niechęci do Kościoła podejmowała również prasa. Jako formę obrony przed kłamliwą propagandą, powołano w 1911 r. Ligę Obrony Kleru, która wytaczała procesy sądowe dziennikarzom za nieprzychylny wobec Kościoła artykuły. Jednakże, paradoksalnie, wygrywanie tych spraw przez stronę kościelną jedynie potęgowało niechęć wobec tej instytucji. Sekularyzacja postępowała pomimo tego, iż stosunki hiszpańskiej monarchii ze Stolicą Apostolską układały się w tym czasie nadzwyczaj poprawnie. Niektórzy monarchowie byli wręcz przykładnymi katolikami, jak chociażby król Alfons XIII, który przystępował publicznie do Komunii św., brał udział w licznych kongresach, dokonał (w 1919 r.) poświęcenia narodu Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Był on jednak monarchą ograniczonym konstytucją w pełnieniu władzy, tak więc faktycznie rządy sprawowali liberalni ministrowie<sup>6</sup>. To właśnie oni ponosili odpowiedzialność za sukcesywny wzrost niechęci do Kościoła, który postrzegany był jako główny wróg postępu. Wszystkie te wydarzenia były niepokojącą zapowiedzią tego, co miało nadejść w latach 30., kiedy to walka z Kościołem przeniosła się na grunt ustawodawczy.

### 3. ANTYKOŚCIELNE USTAWY POCZĄTKU LAT 30. JAKO BEZPOŚREDNI POWÓD POWSTANIA ENCYKLIKI PIUSA XI

W wyborach z 28 czerwca 1931 r. zdecydowaną większością głosów wygrały niechętne Kościołowi partie lewicowe. Pod koniec lata rozpoczęły się debaty na temat projektu nowej konstytucji, która miała zerwać z wyznaniowym charakterem państwa. Nowa klasa rządząca składała się głównie z miejskich pracujących klas średnich, dążących do modernizacji kraju poprzez obszerny program reform. Uważano, że kluczowym elementem w tym procesie miało być zbudowanie intelektualnych fundamentów świeckiego społeczeństwa. Dążono więc do „zerwania monarchistycznych i katolickich więzów, które czyniły z Hiszpanów poddanych

<sup>5</sup> Por. T. Miłkowski, *Kościół...*, s. 29.

<sup>6</sup> Por. H. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 4: *Czasy najnowsze 1914–1978*, Warszawa 1992, s. 121.

zamiast obywateli”<sup>7</sup>. Dnia 9 grudnia tego roku uchwalono nową konstytucję. Postanawiała ona, że kult może mieć charakter jedynie prywatny, czyli w obrębie świątyń. Wszelkie publiczne formy kultu wymagały uzyskania specjalnego państwowego pozwolenia. Państwo miało ponadto zaprzestać finansowania Kościoła ze środków publicznych. Konstytucja zakazywała dalszego funkcjonowania zakonu jezuitów, którego posiadłości miały zostać znacjonalizowane. Jeden z historyków stwierdza, iż Republika gotowa była tępić każdy objaw zaangażowania religijnego<sup>8</sup>.

Jawnie antyreligijne ustawodawstwo nie kazało na siebie długo czekać. Już od pierwszych miesięcy 1932 r. zaczęto wcielać w życie postanowienia konstytucji. W styczniu nakazano usunięcie ze szkół wszystkich symboli religijnych (zwłaszcza krzyży) oraz zniesiono zakon jezuitów. W lutym wprowadzono ustawę o rozwodach, a wszystkie cmentarze przeszły pod zarząd świecki. Od marca zaś wycofano religię ze szkół<sup>9</sup>. Jednakże tym, co ostatecznie skłoniło Piusa XI do napisania encykliki *Dilectissima nobis*, była kontrowersyjna ustawa o wyznaniach i zgromadzeniach zakonnych z 17 maja 1933 r. Była to bez wątpienia najbardziej dotkliwa dla Kościoła w Hiszpanii ustawa w trakcie pierwszych dwóch lat rządów republikańskich. Szczegółowe jej postanowienia zostaną przedstawione w dalszej części artykułu, przy omawianiu encykliki będącej głównym tematem niniejszego opracowania. Warto jedynie zaznaczyć, iż ustawom tym towarzyszyły liczne ataki na kościoły i klasztory, które nieraz podpalano i plądrowano. Prześladowano ponadto duchownych oraz ośmieszano wiarę katolicką.

#### 4. ENCYKLIKA *DILECTISSIMA NOBIS* JAKO REAKCJA NA ANTYKOŚCIELNE USTAWODAWSTWO

Początkowa postawa hierarchów Kościoła wobec tak niepokojących zmian charakteryzowała się dużą powściągliwością. Jednakże wobec tak stanowionego prawa republikańskiego nie mogli oni pozostać obojętni. Jedną z najbardziej istotnych form sprzeciwu był obszerny list arcybiskupów hiszpańskich z końca maja 1933 r., w którym ustosunkowali się do prawa o wyznaniach i zgromadzeniach zakonnych. Stwierdzili w nim, że Kościół w Hiszpanii traktowany jest „nie jako instytucja posiadająca osobowość prawną i moralną, ale raczej jako zagrożenie, które państwo stara się ograniczyć i wykorzenić za pomocą norm i przepisów prawa publicznego. [...] Ustawa o wyznaniach religijnych niesie ze sobą świętokradcze niszczenie kościelnego dziedzictwa historycznego i artystycznego oraz

<sup>7</sup> F. Romero Salvadó, *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939*, tłum. J. Matys, Warszawa 2009, s. 59.

<sup>8</sup> Por. A. Beevor, *Walka o Hiszpanię 1936–1939. Pierwsze starcie totalitaryzmów*, tłum. H. Szczerkowska, Kraków 2009, s. 59.

<sup>9</sup> Por. V. Carcel Orti, *Mrok nad ołtarzem. Prześladowanie Kościoła w Hiszpanii w latach 1931–1939*, tłum. K. Klauza, Warszawa 2003, s. 72–73.

w niesprawiedliwy sposób ogranicza własność, zmieniając ją w administracyjną zależność od państwa”<sup>10</sup>. Biskupi w antykościelnym ustawodawstwie widzieli wielkie nadużycie i atak na autonomię państwa. Tydzień po ogłoszeniu listu biskupów, 3 czerwca 1933 r., została ogłoszona encyklika *Dilectissima nobis* Piusa XI, w której papież potępił wspomniane ustawy, które uznawał za zamach na wolność i godność osoby ludzkiej oraz jej fundamentalne prawa.

#### 4.1. Bolesne skutki rozdziału Kościoła i państwa

We wstępie do encykliki papież najpierw podkreślił rolę katolickich korzeni narodu hiszpańskiego. Pisał: „Nader drogi był Nam zawsze szlachetny naród hiszpański tak z powodu wybitnych zasług wobec wiary katolickiej i chrześcijańskiej cywilizacji jak z powodu tradycyjnego i gorącego przywiązania do Stolicy Apostolskiej, oraz z powodu wielkich swych instytucji i dzieł apostolskich, dzięki którym stał się płodną matką świętych mężów i żywicielem misjonarzy i sławnych zakonów założycieli, którzy ozdobą byli i podporą Kościoła Bożego”<sup>11</sup>. Zaznaczył następnie, że chwała Hiszpanii jest nieodzownie związana z religią katolicką, dlatego też rządzący zadają jej podwójną ranę — wraz z wiarą ojców niszczy się również czynniki świeckiej wielkości. Jako bezpośredni powód napisania encykliki wskazał papież na wspomnianą powyżej ustawę, stwierdzając: „nie możemy się powstrzymać, by nie podnieść na nowo głosu oburzenia i żalu przeciw ustawie świeżo uchwalonej w sprawie wyznań i Kongregacji, która nową i ciężką krzywdę wyrządza nie tylko Kościołowi i religii, ale także zasadom i urządzeniom świeckiej wolności, na których rzekomo nowy porządek w Hiszpanii się opiera”<sup>12</sup>.

Papież chciał więc uświadomić rządzącym, że ich sposób sprawowania rządów godzi nie tylko w Kościół, lecz również i w państwo. Następnie podkreślił że podpisane wcześniej konkordaty przyniosły korzyść obydwu stronom, a nie tylko Kościołowi. Pius XI określił ustawę jako „opłakaną” i wyznał, że „z nie małym smutkiem dowiedzieliśmy się, że ustawodawcy otwarcie i z naciskiem oświadczają, iż państwo nie ma religii oficjalnej, a tym samym na nowo potwierdzają rozdział pomiędzy Kościołem i państwem, zaprowadzony już przez konstytucję hiszpańską”<sup>13</sup>. Papież odniósł się w tym miejscu do kontrowersyjnego art. 3 konstytucji z 1931 r., który stwierdzał, że „państwo hiszpańskie nie ma religii oficjalnej”<sup>14</sup>, co potwierdziła także ustawa o wyznaniach. Było to jawne

<sup>10</sup> Tamże, s. 76–77.

<sup>11</sup> Pius XI, *Dilectissima nobis. O ucisku Kościoła Katolickiego w Hiszpanii*, w: Pius XI, *Encykliki społeczne Kościoła Katolickiego*, Świdnica 2005, s. 296.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Tamże, s. 298.

<sup>14</sup> „El Estado español no tiene religión oficial”. *Diario de Sesiones de las Cortes Constituyentes de la República Española* nr 55(1931), s. 1660. Cyt. za P. Ryguła, *Wolność religijna w Hiszpanii na tle przemian społeczno-politycznych w latach 1931–1992*, Katowice 2009, s. 100.

zaprzeczenie postanowienia zapisanego w konkordacie, jaki Hiszpania podpisała ze Stolicą Apostolską 16 marca 1851 r., który w art. 1 stwierdzał, że „religia katolicka, apostolska, rzymska, która z wyłączeniem wszelkiego innego kultu pozostaje nadal jedyną religią narodu hiszpańskiego, korzystać będzie we wszystkich posiadłościach Katolickiego Majestatu ze wszystkich praw i przywilejów, jakie jej przysługują zgodnie z prawem Bożym i przepisami kanonicznymi”<sup>15</sup>. Pius XI określił ten rozdział jako „nieszczęśny” i uznał go za następstwo laicyzmu. Stwierdził, że takie działania wyrządzą szkodę przede wszystkim narodowi hiszpańskiemu, „w którego ustawodawstwie i szkolnictwie i w innych prywatnych i publicznych urządzeniach Kościół zawsze odgrywał wybitną i dodatnią rolę”<sup>16</sup>. Jako szczególną ofiarę tego ustawodawstwa uznał papież młodzież, która ma się wychowywać bez religii oraz bez świadomości kształcenia u siebie ducha posłuszeństwa, zakorzenionego w Bożym prawie.

Ustawa o wyznaniach wprowadzała laicki model nauczania. Prawo do prowadzenia edukacji religijnej zawężono jedynie do placówek wyznaniowych (np. seminaria duchowne). Zabroniono przy tym nauczania religii w szkołach, gdyż uważano ją za doktrynę zagrażającą bezpieczeństwu państwa. Był to wyraz dążeń polityków do supremacji państwa nad Kościołem i naruszenie zasady, iż państwo nie może ingerować w sferę przekonań religijnych, co jest sprzeczne z celem tej instytucji, jakim jest zapewnienie obywatelom doczesnego dobrobytu. Celem zaś Kościoła jest prowadzenie ludzi do zbawienia. Dlatego też, w świetle nauczania społecznego Kościoła, obydwie te instytucje powinny ze sobą współpracować, zwłaszcza w sferze edukacji. Kwestii szkolnictwa nie można bowiem pozostawiać samej władzy państwowej, ponieważ w takim samym stopniu jest nią zainteresowany również Kościół, gdyż celem wychowania powinien być ideał moralny człowieka, w związku z tym również i Kościół ma prawo do decydowania w kwestiach szkolnictwa<sup>17</sup>.

Reformy w zakresie edukacji były tymczasem jednymi z pierwszych wprowadzonych przez nowy rząd, gdyż edukacji przypisywano moc niemalże mistyczną. W świetle społecznego nauczania Kościoła prawo zostaje naruszone, gdy zmusza się dzieci do uczęszczania w szkole na zajęcia sprzeczne z przekonaniami rodziców oraz gdy z całego systemu wychowania całkowicie usuwa się formację religijną<sup>18</sup>. Tymczasem hiszpańscy politycy uważali, iż dopiero wolna od indoktrynacji religijnej szkoła mogła pełnić swoją rolę, tj. przygotowywać ludzi do funkcjonowania w nowym społeczeństwie oraz pomagać budować jego

---

<sup>15</sup> A. Mercati, *Raccolta di Concordati su materie ecclesiastiche tra la Santa Sede e le Autorità Civili. Tipografia Poliglotta*, vol. I: 1098–1914, Vaticana 1954, s. 770–796. Cyt. za T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 133.

<sup>16</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 298.

<sup>17</sup> Por. J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, Kraków 1957, s. 243–244.

<sup>18</sup> Por. F. Mazurek, *Prawo...*, s. 101.

podwaliny<sup>19</sup>. Wszystko to czyniono w celu wyrugowania wszelkich religijnych wpływów z życia społecznego.

Było to narzucanie siłą laickiego charakteru państwa, tymczasem w świetle nauczania społecznego Kościoła równość wszystkich ludzi w godności nie dopuszcza, by inne podmioty ingerowały w wewnętrzne decyzje człowieka. Wolność sumienia ma bowiem miejsce dopiero wtedy, kiedy nie jest związana z żadnym przymusem<sup>20</sup>. Dlatego też papież podkreślił oczywisty paradoks tej ustawy, która, powołując się na ideę wolności, była z nią jednocześnie sprzeczna<sup>21</sup>. W rzeczywistości bowiem ograniczała ona prawa człowieka do otrzymania religijnego wykształcenia, zastępując je modelem zlaicyzowanym. W dalszej części dokumentu papież powrócił do tej kwestii i jeszcze dobitniej stwierdził że antykościelne ustawodawstwo będzie miało negatywny wpływ na kształtowanie dojrzałych postaw u młodzieży. Pisał: „ustawodawcy uczynili to w tym celu, by dorastające pokolenie wychować w pewnej obojętności religijnej, jeżeli nie w duchu zupełnej pogardy dla wiary; by z serc młodzieży wyrwać przekonania katolickie, odziedziczone po ojcach, a tak głęboko zakorzenione w duszy Hiszpanów; wszystkie na koniec swe siły wyteżyli w tym kierunku, by zeświecczyć całe wychowanie młodzieży, oparte dotychczas na chrześcijańskiej wierze i moralności. [...] Ustawy te godzą [także — G. Sz.] w świętość rodziny, a niszcząc jedność życia rodzinnego, rozszerzają w samym społeczeństwie zarodki groźnych bardzo nieszczęść”<sup>22</sup>.

Ubolewając nad tym faktem Pius XI wyrażał jednocześnie głęboką nadzieję, iż pomimo tak krzywdzących decyzji polityków, wszyscy odpowiedzialni za formację młodzieży (a zwłaszcza rodzice) będą podejmowali wszelkie wysiłki mające na celu wychowanie młodych ludzi w duchu wartości chrześcijańskich. Pius XI w całym swoim nauczaniu podkreślał, że Kościół nie konkuruje z żadnym państwem (chyba że proponuje ono zeświecczoną formę religii), lecz stara się dać człowiekowi odpowiedzi na pytania, których sam rozum nie będzie w stanie mu udzielić<sup>23</sup>.

#### 4.2. Konsekwencje antykościelnego ustawodawstwa

Podjmując w dalszym ciągu rozważania wobec najważniejszych tematów encykliki *Dilectissima nobis*, warto zwrócić uwagę na pozostałe elementy antykościelnego ustawodawstwa, które stały się przedmiotem krytyki ze strony papieża. Pius XI wyraża swój zdecydowany sprzeciw wobec prób ograniczania przez państwo katolickiego kultu: „Nawet wykonywanie kultu katolickiego,

<sup>19</sup> Por. F. Romero Salvadó, *Wojna...*, s. 60.

<sup>20</sup> Por. F. Mazurek, *Prawo...*, s. 98.

<sup>21</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 299.

<sup>22</sup> Tamże, s. 304.

<sup>23</sup> Por. P. de Laubier, *Myśl społeczna Kościoła katolickiego od Leona XIII do Jana Pawła II*, tłum. B. Luft, Kraków 1988, s. 66.

w istotnych i tradycyjnych jego przejawach, uległo ograniczeniom: jak duszpa-sterstwo w zakładach zależnych od państwa; jak procesje religijne, dozwolone tylko za specjalnym pozwoleniem władz; jak wreszcie nawet udzielanie sakramentów umierającym i pogrzeby umarłych<sup>24</sup>. Konstytucyjny zapis, powtórzony później w ustawie o wyznaniach, ograniczył bowiem możliwość sprawowania kultu jedynie do przestrzeni budynków kościelnych, zakazał natomiast odprawiania nabożeństw na wolnym powietrzu, w tym m.in. procesji. Za łamanie tych postanowień samorządy nakładały bardzo dotkliwe kary finansowe. Posuwano się nawet do karania duchownych za odprawienie Mszy św. w kościele, którego dach został zniszczony, powołując się na zapis zabraniający oprawiania Mszy św. pod gołym niebem<sup>25</sup>. Takie nabożeństwa wymagały bowiem specjalnego pozwolenia ze strony władz, o czym papież również wspomina.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na przywołaną przez papieża kwestię pogrzebów. Otóż art. 27 konstytucji hiszpańskiej stwierdzał: „Cmentarze zostaną poddane wyłącznej jurysdykcji władzy świeckiej. Nie będzie można dokonywać na nich podziału terytorium ze względów religijnych”<sup>26</sup>. W praktyce oznaczało to, iż zarząd nad cmentarzami miały odtąd sprawować władze miejskie. Cmentarze w Hiszpanii były dotychczas podzielone na dwie części: w jednej chowano katolików, a w drugiej osoby niewierzące bądź te, którym odmówiono prawa do pogrzebu. Konstytucja nakazywała zniesienie tego „niesprawiedliwego” podziału, przez co stawiała na równi osoby wierzące i niewierzące i zakazywała „dyskryminacji” tych drugich poprzez chowanie ich w „niegodnym” dla nich miejscu.

Podobnie, jak w kwestii powoływania się przez konstytucję na ideę wolności, papież dostrzega w niej kolejny paradoks: „Konstytucja przyznaje wszystkim obywatelom prawo posiadania. [...] A jednak i pod tym względem stworzono wyjątek na szkodę Kościoła Katolickiego, pozbawiając go, z wyraźnym pogwałceniem prawa, wszystkich Jego posiadłości. [...] Lekceważy się duchowny i święty cel, na który dobra te są przeznaczone”<sup>27</sup>. Ustawa o wyznaniach uznawała naród za właściciela wszelkich należących do Kościoła nieruchomości oraz mebli, szat i naczyń liturgicznych, a także wszelkiego sprzętu przeznaczonego do kultu katolickiego znajdującego się w tych obiektach<sup>28</sup>. Był to krok mający na celu upokorzenie Kościoła oraz jego wolności, gdyż m.in. właśnie „prawo do posiadania własności prywatnej [...] w znaczącym stopniu poszerza wolność człowieka, pozwala na rzeczywiste korzystanie z wolności formalnej”<sup>29</sup>. Tutaj ta wolność została drastycznie ograniczona.

<sup>24</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 304.

<sup>25</sup> Por. T. Miłkowski, *Kościół...*, s. 74.

<sup>26</sup> Cyt. za P. Ryguła, *Wolność...*, s. 101–102.

<sup>27</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 299–300.

<sup>28</sup> Por. P. Ryguła, *Wolność...*, s. 119.

<sup>29</sup> S. Fel, *Prawa...*, s. 68.



Ponadto, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami lewicowych polityków, wstrzymano finansowanie kultu ze środków publicznych. Najślynniejszy antyklerykalny mówca, Katalończyk Ángel Samblancat, stwierdził: „Panowie posłowie, powiem krótko i zwięźle: tak jak obiecywałem już wcześniej, odtąd pod rządami republikańskimi kto będzie potrzebował mszy, spowiedzi, komunii, hostii uświęconej albo nie — ten będzie za nie płacił, bo my za to płacić nie mamy zamiaru”<sup>30</sup>. Ta wypowiedź dobrze egzemplifikuje podejście hiszpańskich władz do Kościoła katolickiego, które znalazło swój wyraz w uchwalonych zarządzeniach. Nowe ustawodawstwo nakazywało usunięcie symboli religijnych z budynków państwowych oraz znosiło wyjątkowy status podatkowy kleru. Ponadto Kościół musiał ujawnić swój stan posiadania oraz dochody, które odtąd podlegały opodatkowaniu<sup>31</sup>. Politycy dążyli do wprowadzenia takiego modelu społeczeństwa, w którym religia byłaby czymś całkowicie obcym. Stoi to w jawnej sprzeczności z głoszonym przez Kościół prawem do wolności religijnej, w świetle którego w prawie do wolności sumienia zawiera się prawo do wyznawania takiego światopoglądu, który człowiek uznaje za słuszny, a nie narzucony z góry<sup>32</sup>.

Jak wspomniano powyżej, działalność Kościoła ograniczono jedynie do sfery kultu. Zakazano księżom i zakonnikom jakiegokolwiek działalności charytatywnej. Jak się szybko okazało, działania te obróciły się przeciw obywatelom (zamiast im służyć). Kościół utrzymywał bowiem sieć domów starców i inwalidów, pomagał chorym, prowadził szkoły uczące zawodu oraz szkoły dla robotników i biednej młodzieży. Działalność ta była tym bardziej znacząca, że w owym czasie nie istniały ubezpieczenia społeczne, w związku z tym wielu ludzi było pozostawionych samym sobie i Kościół był w wielu przypadkach jedyną instytucją, która wychodziła im naprzeciw. Tego, co robił Kościół, nie robił bowiem nikt inny<sup>33</sup>. Tymczasem społeczeństwo zostało pozbawione tej opieki. Tym bardziej widoczne jest, iż ustawa szkodziła nie tylko Kościołowi, ale także wielu grupom społecznym. Zauważa to Pius XI, który stwierdza: „Przez takie dekry uciska się nie tylko zakonników, ale cały naród hiszpański; muszą bowiem upaść wielkie owe dzieła dobroczynności i miłosierdzia, stworzone ku dobru ubogich, które przez całe wieki były chlubą Kongregacji religijnych i katolickiej Hiszpanii”<sup>34</sup>.

Widać wyraźnie, iż rządzącym nie chodziło tak naprawdę tylko o wprowadzenie laickiego charakteru państwa. Był to oczywiście cel oficjalny. Cel działań lewicowych polityków sięgał znacznie dalej. W rzeczywistości, jak podaje jeden z hiszpańskich historyków, chciano przede wszystkim zniszczyć Kościół jako

<sup>30</sup> M. Revuelta González, *El anticlericalismo español en sus documentos*, Barcelona 1999, s. 137. Cyt. za T. Miłkowski, *Kościół...*, s. 73.

<sup>31</sup> Por. F. Romero Salvadó, *Wojna...*, s. 64.

<sup>32</sup> Por. F. Mazurek, *Prawo...*, s. 98–99.

<sup>33</sup> Por. P. Moa, *Mity wojny domowej. Hiszpania 1936–1939*, tłum. A. Fijałkowska, K. Kacprzak, Warszawa 2007, s. 254.

<sup>34</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 302.

instytucję społeczną<sup>35</sup>. W encyklice *Divini Redemptoris* o bezbożnym komunizmie Pius XI stwierdza dosadnie: „W swym szale niszczycielskim komunizm mordował tysiące biskupów i tysiące kapłanów, zakonników i zakonnic, ścigając przede wszystkim tych, którzy ze szczególnym oddaniem poświęcili się robotnikom i ubogim”<sup>36</sup>. W ten sposób odebrano wielu ludziom, zwłaszcza ubogim i pokrzywdzonym przez los, nie tylko możliwość otrzymywania materialnego wsparcia ze strony Kościoła, lecz również opieki duchowej, która temu towarzyszyła. Wszystko to w imię rzekomego postępu, którego największym wrogiem, według republikanów, był właśnie Kościół katolicki. W rzeczywistości doszło do pogwałcenia wielu praw człowieka, których ochrona i poszanowanie są właśnie kryterium sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego i politycznego<sup>37</sup>. Dlatego też spotkało się to ze słusznym oburzeniem ze strony papieża.

W ostatniej części encykliki papież jeszcze raz protestuje przeciw antykościelnym ustawom i wzywa Hiszpanów, aby „jednomyslnie złączyli się w obronie religii i w obronie zagrożonego państwa”<sup>38</sup>. Zachęca ponadto, aby ufność swą pokładali nie tylko w wysiłkach ludzkich, ale także w opiece Chrystusa i nieskończonej dobroci Boga wobec tych, którzy Go kochają.

## 5. PIUS XI JAKO OBROŃCA GODNOŚCI CZŁOWIEKA I WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Po opublikowaniu encykliki papież uważnie przyglądał się rozwojowi sytuacji w Hiszpanii, zwłaszcza w okresie wojny domowej w latach 1936–1939. 12 maja 1936 r. w swym wystąpieniu nawiązał do wypadków przemocy i prześladowania Kościoła w Hiszpanii oraz wskazał na niebezpieczeństwo komunizmu we wszystkich jego formach, traktując go jako największe zagrożenie dla świata, ponieważ deptał on godności jednostki, świętość rodziny oraz porządek i bezpieczeństwo społeczeństwa obywatelskiego, a zwłaszcza religię<sup>39</sup>. Do dziś Kościół w swym społecznym nauczaniu podobnie nawołuje do poszanowania wolności religijnej przez władzę świecką. Państwo nie może siłą ograniczać wolności religijnej jednostki. Wręcz przeciwnie — jednym z obowiązków państwa jest zapewnienie obywatelom prawa do wolności religijnej<sup>40</sup>.

Bardzo ważną datą był dzień 14 września 1936 r., kiedy to Pius XI przyjął w Castel Gandolfo grupę uciekinierów hiszpańskich, do których skierował ważne przemówienie, które było transmitowane przez radio<sup>41</sup>. Podkreślił w nim

<sup>35</sup> Por. M. Moreno, *Historia de la persecución religiosa en España 1936–1939*, Madrid 1961, s. 57. Cyt. za T. Miłkowski, *Kościół...*, s. 219.

<sup>36</sup> Pius XI, *Divini Redemptoris*. *O bezbożnym komunizmie*, w: Pius XI, *Encykliki...*, s. 349.

<sup>37</sup> Por. F. Mazurek, *Prawo...*, s. 102–103.

<sup>38</sup> Pius XI, *Dilectissima...*, s. 305.

<sup>39</sup> Por. V. Carcel Orti, *Mrok...*, s. 89.

<sup>40</sup> Por. F. Mazurek, *Prawo...*, s. 100–101.

<sup>41</sup> Pełny tekst przemówienia: AAS 28 (1936).

cierpienia, jakie we wzorowy sposób znosili katolicy w czasie nieludzkich prześladowań. Następnie z bolesnych wydarzeń w Hiszpanii wyprowadził naukę skierowaną do Europy i całego świata o zagrożeniach komunizmu<sup>42</sup>. Przemówienie papieża wywołało szerokie reperkusje, ponieważ Ojciec święty po raz pierwszy mówił w nim o męczeństwie ofiar prześladowania Kościoła w Hiszpanii. 19 marca 1937 r. wyraził oburzenie z powodu męczeńskiej śmierci wielu chrześcijan i świeckich w tym kraju<sup>43</sup>. Świadczy to o jego wielkim zaangażowaniu i trosce o jak najlepszą współpracę pomiędzy Kościołem i państwem. Jak sam stwierdził, całe swoje życie ofiarował w obronie pokoju, tak bardzo w tych czasach zagrożonego<sup>44</sup>. Niestety, wojna domowa z lat 1936–1939 była czasem wielkiego prześladowania chrześcijan. Antykościelne ustawodawstwo i kłamliwa propaganda spowodowały zmianę w postrzeganiu roli Kościoła przez wielu Hiszpanów, przez co Kościół poniósł wiele krzywd.

Kolejne lata miały pokazać, iż obawy Piusa XI sprawdziły się — Kościół był w Hiszpanii coraz bardziej marginalizowany, za czym szło coraz większe zeświecczenie społeczeństwa. Papież w omawianej encyklice krytykuje wiele ustaw, które godziły w wolność sumienia. Wskazuje przy tym, iż wyrządzają one krzywdę nie tylko Kościołowi, ale i państwu. Miało to miejsce chociażby w sferze edukacji, w której obydwie te instytucje powinny w sposób szczególny współpracować. Kilkadziesiąt lat później Jan Paweł II pisał, że „wolność religijna, która leży u podstaw wszystkich praw ludzkich, jest niezbędna dla dobra całego społeczeństwa. Jeśli prawo do wolności religijnej jest łamane, to w konsekwencji gwałcony jest i pokój społeczny”<sup>45</sup>.

Pius XI był w pełni świadomy zagrożeń dla wiary, jakie niósł ze sobą system komunistyczny. Wszędzie tam, gdzie tylko komunizm doszedł do władzy, religia została zabroniona. Nierzadko w bardzo krwawy sposób, ale zawsze uciekano się do instrumentów administracyjnych, które uniemożliwiały lub w znaczący sposób utrudniały obecność religii w życiu publicznym<sup>46</sup>. Dodać do tego należy fakt, iż były to czasy, kiedy to „rozwoj społeczeństwa przemysłowego doprowadził w dziedzinie gospodarczo-społecznej do ogromnej i wciąż narastającej koncen-

---

<sup>42</sup> Szerzej swoje poglądy na temat zagrożeń, jakie niósł za sobą system komunistyczny, Pius XI przedstawił w encyklice *Divini Redemptoris*. Dokument ten pozwala zrozumieć społeczno-polityczny kontekst prześladowań w Hiszpanii oraz stosowanych przez prześladowców metod mających na celu położyć kres wszystkiemu, co wiązało się z wiarą chrześcijańską i Kościołem katolickim.

<sup>43</sup> Por. P. Ryguła, *Wolność...*, s. 134–137. Por. także A. Beevor, *Walka...*, s. 326.

<sup>44</sup> Por. V. Carcel Orti, *Mrok...*, s. 158.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1988*, nr 5. Cyt. za S. Fel, *Prawa...*, s. 68.

<sup>46</sup> Por. B. Sorge, *Wykłady z katolickiej nauki społecznej. Od Ewangelii do cywilizacji miłości*, tłum. M. Zaręba, Kraków 2001, s. 43.

tracji sił i władzy oraz rozpalili brutalną walkę klasową<sup>47</sup>. Wskutek tego sytuacja wielu robotników uległa znacznemu pogorszeniu. Widać więc, w jak trudnych czasach przypadło papieżowi spełniać swoją misję. Sytuacja ta wywarła duży wpływ na kierunek jego nauczania, w którym starał się bronić tych najbardziej pokrzywdzonych — zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. Jednak, w przeciwieństwie do swego poprzednika Leona XIII, Pius XI przeniósł swoje analizy z płaszczyzny robotniczej na całokształt życia społecznego ówczesnych państw. Za jedno z największych niebezpieczeństw wobec wolności i godności człowieka uważał on zbyt dużą ingerencję państwa w życie jednostki<sup>48</sup>. Omówiona powyżej sytuacja w Hiszpanii pokazała, iż obawy papieża były słuszne. Państwo dążyło do zdominowania wszystkich obszarów życia człowieka, a zwłaszcza sfery religijnej, co spotkało się z uzasadnionym oburzeniem ze strony Ojca świętego.

Pius XI był wielkim obrońcą chrześcijańskiego systemu wartości oraz godności osoby ludzkiej w zlaicyzowanym świecie. Podkreślali to współcześni mu teologowie i uczeni. S. Wyszyński pisał: „Ciężką otrzymał Pius XI spuściznę — dziedzictwo spustoszone ciężką wojną, [...] osłabiona w sercach miłość Boga, nowa moralność wojenna — psychika mężobójstwa, kryzys moralności głębszy niż kryzys gospodarczy. Na te chwile Opatrzność przewidziała i wybrała lekarza dzielnego i przenikliwego<sup>49</sup>. Dalej zaś stwierdza: „Pogłębiając życie wewnętrzne Kościoła, Ojciec św. Pius XI nie tracił z oczu całokształtu życia ludzi, ujętych w ramy organizmów państwowych. Chciał, by życie publiczne było przeniknięte moralnością Chrystusową, i dlatego dążył do usunięcia wszystkich przeszkód, które ten rozwój opóźniały<sup>50</sup>. Z kolei Z. Goliński pisał: „Piętnując całkowite zafiarowanie jednostki ludzkiej na rzecz komunistycznego państwa, Pius XI przyznaje jej nienaruszalne prawo do posiadania, dziedziczenia, wyznawania religii, wychowania dzieci, wyboru rodzaju pracy oraz miejsca jej wykonywania<sup>51</sup>. Natomiast S. Janczewski stwierdza: „W dobie skrajnego materializmu, któremu zaczęły hołdować społeczeństwa powojenne, w dobie panoszenia się w Europie idei komunistycznej, odrzucającej wszelkie pierwiastki idealne, postać Ojca św. głoszącego hasła pokoju powszechnego, nawołującego do zwycięstwa ducha i przez to zwycięstwo wskazującego jedyną drogę ku lepszej przyszłości, urasta do rozmiarów olbrzymich<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> T. Borutka, *Nauczanie społeczne w encyklikach papieża od Leona XIII do Jana Pawła II*, Bielsko-Biała 1995, s. 52.

<sup>48</sup> Por. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 716.

<sup>49</sup> S. Wyszyński, *Pius XI na przełomie dziejów*, Włocławek 1939, s. 8.

<sup>50</sup> Tamże, s. 17.

<sup>51</sup> Z. Goliński, *Pius XI jako nauczyciel i obrońca moralności chrześcijańskiej*, Lublin 1937, s. 29–30.

<sup>52</sup> S. Janczewski, *Pius XI na tle epoki*, Warszawa 1930, s. 11.

Te jakże pozytywne wypowiedzi osób będących bezpośrednimi obserwatorami działalności Piusa XI świadczą o jego wielkiej wrażliwości na kwestie godności człowieka oraz jego fundamentalnych praw, w tym prawa do wolności sumienia i religii. Encyklika będąca przedmiotem niniejszego opracowania jest tego najlepszym przykładem. Niestety, nie spotkała się ona z pozytywnym odbiorem ze strony hiszpańskich polityków. W ślad za antykościelnym ustawodawstwem szły bardzo krwawe prześladowania chrześcijan, które nasiliły się szczególnie w okresie wojny domowej w Hiszpanii w latach 1936–1939.

## 6. PODSUMOWANIE

W artykule zostało zarysowane historyczne tło powstania encykliki *Dilectissima nobis* oraz jej najważniejsze tematy. Ograniczanie wolności religijnej w Hiszpanii spotkało się ze stanowczym sprzeciwem ze strony Piusa XI, który w działaniach rządzących widział zamach na wolność i godność osoby ludzkiej oraz instytucję Kościoła. Treść omawianego dokumentu wyraźnie wskazuje, że papież był człowiekiem bardzo wyczulonym na poszanowanie praw człowieka, a w szczególności kwestii wolności sumienia i religii. Z wielkim niepokojem przyglądał się losom prześladowanego Kościoła hiszpańskiego. Warto zaznaczyć, że Pius XI już wcześniej wyrażał swoje zaniepokojenie antykościelną polityką w Hiszpanii. 29 listopada 1931 r. pochwalił on nadludzki heroizm prześladowanych katolików hiszpańskich (co oznaczało, iż problem ten jest mu dobrze znany). W innych przemówieniach z lat 1931–1932 papież wielokrotnie mówił o smutnych i niesprawiedliwych warunkach narzuconych religii i wierzącym w Hiszpanii<sup>53</sup>. Jednakże dopiero encyklika *Dilectissima nobis* jest przykładem jego bardzo zdecydowanego sprzeciwu wobec niepokojącej sytuacji w Hiszpanii.

Jak ukazano powyżej, z treści encykliki wyłania się postać Piusa XI jako bezkompromisowego wroga antykościelnego laicyzmu oraz obrońcy praw człowieka. Jego stanowczy sprzeciw wobec ograniczania praw wolności sumienia w Hiszpanii jest bardzo czytelnym dowodem troski Kościoła o poszanowanie godności ludzkiej w ustawodawstwie państwowym. Dlatego też do dziś pozostają aktualne jego słowa: „Kościół nie uprawia polityki, ale kiedy polityka atakuje Ołtarz, to Kościół ma obowiązek bronić Ołtarza”<sup>54</sup>.

<sup>53</sup> Por. V. Carcel Orti, *Mrok...*, s. 78–79.

<sup>54</sup> Tamże, s. 79.

---

PIUS XI'S ENCYCLICAL *DILECTISSIMA NOBIS* AS A REACTION TO ATTEMPTS  
TO LIMIT RELIGIOUS FREEDOM IN SPAIN

Summary

This article reviews the most important topics in the encyclical of Pius XI titled *Dilectissima nobis* in which the Pope expresses his opposition to the persecution of the Catholic Church and to attempts to restrict religious freedom in Spain during the 1930s. The Church was regarded as an enemy of the state and of social progress. The first two sections of the article provide the historical background of Spanish anti-clericalism and its increasing hostility to the Church. The third section shows how legislators successfully took away the Church's ability to function in society. The fourth section discusses the most important topics in the encyclical *Dilectissima nobis*. In the last section, the author presents the person of Pope Pius XI in the context of his time. He was an enemy of communist ideology, which enslaved man, and a great defender of human dignity.

**Keywords:** Pope Pius XI, *Dilectissima nobis*, persecutions, social teachings of the Church, Spain, freedom of conscience

**Nota o Autorze:** ks. mgr Grzegorz Szubtarski, doktorant II roku KUL (teologia fundamentalna), autor ponad 70. artykułów popularnonaukowych. Zainteresowania: historia Kościoła, apologetyka, problematyka relacji między Kościołem a państwem.

**Słowa kluczowe:** Pius XI, *Dilectissima nobis*, prześladowania, nauczanie społeczne Kościoła, Hiszpania, wolność sumienia